

2007-02-13

Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej w ubiegłym roku przedstawił radnym z Komisji Ładu Społeczno-Prawnego Komendant Sławomir Seliga. Strażnicy miejscy w 2006 r. podjęli 157 064 interwencji. Dobra współpraca z jednostkami pomocniczymi Miasta sprawiła, że wiele działań udało się podjąć szybko. 14,5 tys. interwencji było wykonanych w ślad za zgłoszeniem dokonany przez mieszkańców. Choć Straż Miejska dysponuje 23 samochodami, to większość patroli jest pieszych. W taki sposób odbywa się ochrona szkół, kontrola obiektów gastronomicznych czy sprzedaży alkoholu. W odpowiedzi na pytania radnego Jerzego Balcerka o częstotliwość i sposób kontroli nielegalnych wysypisk śmieci Komendant S. Seliga odpowiedział, iż w minionym roku dokonano ponad 95 tysięcy kontroli posesji i działek pod względem czystości. Nałożono ponad 4 tys. mandatów i 45 wniosków skierowano do Sądu Grodzkiego. Często w przypadkach zaniedbań nakładanie 500-złotowych mandatów okazuje się skuteczne.

Komendant podkreślał bardzo dobrą współpracę Straży Miejskiej z Policją. Wyraził jednak przekonanie, że propozycja wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Grzegorza Kacprzaka stworzenia grupy interwencyjnej w Straży nie odciążą Policji, ponieważ strażnicy mogą interweniować tylko gdy jest wykroczenie dotyczące art.40 Kodeksu.

Komendant nie potwierdził uwag Dariusza Jońskiego, że strażnicy w szczególny sposób „pilnują” Prezydenta Miasta. Stwierdził, że w wielu ze 165 imprez masowych, które zabezpieczała Straż Miejska były i takie, w których brał udział Prezydent czy inne osoby życia publicznego Miasta.

Zgodnie z dyspozycją Rady Miejskiej - zapisaną w budżecie Miasta na 2007 rok - już za miesiąc Straż Miejska będzie liczyć 324 osoby.

Pani radna Anna Lucińska dopytywała o zadania i skuteczność straży konnej. Komendant S. Seliga wyjaśnił, iż jest to niezwykle trafiony sposób obecności w różnych przestrzeniach miasta, bowiem już sama obecność strażnika na koniu dyscyplinuje łodzian. W Lesie Łagiewnickim zniknęły próby wjeżdżania samochodem do lasu czy biwakowania i rozpalać ogniska. Obecność straży konnej w parkach miejskich również wyeliminowała zagrożenia z tych terenów.

Kolejnym punktem zainteresowania komisji było funkcjonowanie służb miejskich w sezonie zimowym. Utrzymanie porządku na drogach miejskich omawiał zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Jerzy Krajewski. Podkreślił, że w momentach ataku zimy dla ZDiT priorytetem jest utrzymanie z 800 km dróg, tych którymi poruszają się środki komunikacji miejskiej.

Podkreślał niezwykle kosztowność utrzymania przejezdności dróg zimą. W ubiegłym roku w budżecie na zimowe utrzymanie dróg było przeznaczonych 13 mln. złotych. Aura sprawiła, że wydano 22 mln. zł. W tym roku radni na zimowe utrzymanie dróg przeznaczyli 17 mln. Wiceprzewodniczący Rady T. Kacprzak stwierdził, iż porządek, czystość i bezpieczne przemieszczanie się łodzian muszą być priorytetem dla władz Miasta. Zapewnił, że radni postarają się zwiększyć kwoty przeznaczone na ten cel w przyszłorocznym budżecie. Wiceprzewodniczący dopytywał o sankcje za niedotrzymywanie umów.

Odpowiadając radnym J. Balcerkowi i T. Kacprzakowi zastępca dyrektora ZDiT powiedział, iż Miasto ma podpisane umowy z 6 firmami oczyszczającymi ulice. Zaś firmy, z którymi podpisano umowy na pobieranie opłat za parkowanie samochodów zobowiązane są także do odśnieżania podległych im terenów. Niestety praktyka wskazuje, że tak się nie dzieje, a często parkingowi nie mają wiedzy o powinnościach firmy, w której pracują. Komendant S. Seliga powiedział, iż nałożono 462 mandaty po 500 zł, wystosowano 273 polecenia do natychmiastowego uprzątnięcia terenu, wystosowano 427 wezwania, które zapewne skończą się mandatami, odholowano 28 pojazdów, które blokowały przejazd.

W toku dyskusji radny Dariusz Joński stwierdził, iż taki stan miasta jest narażeniem na śmieszność służb miejskich i zarazem władz Miasta. Wyraził przekonanie, iż dwa dni zimy nie mogą paraliżować życia mieszkańców. Jeden dzień gołoledzi sprawił, że 150 osób zarejestrowano z dotkliwymi urazami w stacji pogotowia ratunkowego.

Dyrektor J. Krajewski wyjaśniał, że pługopiaskarki nie mogą jeździć w godzinach szczytu, bo ich obecność jeszcze bardziej sparaliżowałaby ruch. Ponadto wyjaśnił, iż późny atak zimy sprawił, że kierowcy pługopiaskarek wyszli z wprawy w ich obsłudze. ZDiT nie wydaje też dyspozycji, by ten sprzęt jeździł po ulicach naszego miasta od 23.00 do 5.00 ze względu na oszczędności.

Radny J. Balcerk podpowiadał przedstawicielom ZDiT, by sformułować inaczej zasady przetargu z firmami odśnieżającymi – to nie ZDiT powinien wydawać dyspozycje wyjazdu ale umowa powinna określać usługę, że

mówiąc skrótowo ma być czysto. Proponował też , by w dniach kiedy trzeba odświeżać wystawiać tablice zakazujące parkowania w określonym miejscu i czasie.

Ponadto podczas posiedzenia radni pozytywnie zaopiniowali - referowany przez wicedyrektor Wydziału Edukacji Dorotę Szafran - projekt uchwały w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na określonym obszarze Miasta Łodzi (**druk nr 29/2007**). Zakaz ten wprowadzono po raz pierwszy na wniosek piłkarskich klubów sportowych - Widzewa i ŁKS w 2004 r. Strefy zakazu spożywania i sprzedaży alkoholu wskazane są przez Straż Miejską i Wydział Edukacji. Nie wolno sprzedawać i spożywać alkoholu we wskazanym obszarze 3 godziny przed meczem, w czasie meczu i 2 godziny po meczu.